

POSTANOWIENIE

Dnia 13 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania A.M.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Tomaszowie
Mazowieckim
z udziałem zainteresowanej E. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 13 maja 2025 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z dnia 25 lipca 2024 r., sygn. akt III AUa 309/23,

I. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

**II. zasądza od A.M. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń
Społecznych Oddział w Tomaszowie Mazowieckim 270 zł
(dwieście siedemdziesiąt) z odsetkami z art. 98 § 1¹ k.p.c. tytułem
zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 25 lipca 2024 r. w sprawie o podleganie ubezpieczeniom społecznym zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 1 marca 2023 r. i oddalił odwołanie A.M.

Decyzją z dnia 16 sierpnia 2022 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że ubezpieczona jako pracownik u płatnika składek E. spółka z

ograniczoną odpowiedzialnością, nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom od dnia 1 lutego 2022 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu zmienił decyzję organu, potwierdzając ubezpieczenie pracownicze odwołującej się. Ustalił, że w dniu 8 lutego 2021 r. w został zarejestrowany płatnik składek, którego jedną z trzech wspólniczek jest odwołująca się, która jest również prezesem zarządu spółki. Początkowo, gdy spółka dopiero wchodziła na rynek, odwołująca się nie otrzymywała żadnego wynagrodzenia. Działalność spółki nie przynosiła zbyt dużych przychodów. Z czasem jednak działalność spółki zaczęła generować znaczne dochody. Gdy sytuacja spółki była coraz lepsza, a przychód zaczął wynosić miesięcznie kilkaset tysięcy złotych, wspólnicy zdecydowali, że odwołująca się ma zająć się prowadzeniem spraw spółki, dopilnować zakupów towarów, dopilnować procesów produkcyjnych oraz zająć się pozyskiwaniem klientów oraz dystrybucją towarów. W dniu 1 lutego 2022 r. została zawarta umowa o pracę na czas określony od dnia 1 lutego 2022 r. do dnia 31 grudnia 2022 r., a odwołująca się została zatrudniona na stanowisku specjalisty ds. marketingu i handlu z wynagrodzeniem 6.000zł. brutto. Odwołująca się świadczyła pracę od godziny 8 - 16, od poniedziałku do piątku, jeździła do kontrahentów, na rynki, do hurtowni po materiały oraz dodatki krawieckie. Korzystała w pracy z prywatnego samochodu. Kontaktowała się ze wspólnikami spółki, którzy kontrolowali jej pracę, sprawdzali efekty pracy oraz dokumenty księgowe. Zarząd na zebraniach był informowany jakie kolejne plany rozwoju spółki ma wnioskodawczyni, co będzie szyte i w jakich ilościach oraz przewidywane zyski. Zawierając umowę o pracę, odwołująca się nie wiedziała, że jest w ciąży. O ciążę dowiedziała się w dniu 10 marca 2022 r., podczas wizyty u ginekologa. Odwołująca zrezygnowała z funkcji prezesa zarządu pod koniec marca 2022 r.

W tak ustalonym stanie faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie zasługuje na uwzględnienie i wskazał, że cel zawarcia umowy o pracę w postaci uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą. W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony materiał dowodowy pozwolił stwierdzić, że odwołująca się faktycznie świadczyła pracę na rzecz pracodawcy, a pracodawca pracę tę przyjmował. Sąd nie podzielił stanowiska organu rentowego o pozorności

zawartej umowy o pracę. Fakty rzeczywistego wykonywania pracy przez odwołującą się na rzecz spółki w ramach zawartej umowy o pracę, potwierdzili świadkowie. W ocenie Sądu okoliczność, że w dacie zatrudnienia wnioskodawczyni była w ciąży, nie może być okolicznością przesądzającą o pozorności zawartej umowy o pracę.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że apelacja organu rentowego jest uzasadniona, ponieważ umowa o pracę z dnia 1 lutego 2022 r. jest umową pozorną i wobec tego nieważną na podstawie art. 83 k.c.

Sąd podkreślił, że w dacie zawarcia spornej umowy odwołująca się była współnikiem płatnika oraz prezesem jednoosobowego zarządu tej spółki (do 13 stycznia 2023 r.) zatrudnionym na stanowisku wykonawczym (specjalisty ds. marketingu i handlu). Stwierdzono, że wspólnicy wieloosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością mogą wykonywać zatrudnienie na podstawie umów o pracę zarówno w charakterze członków zarządu, jak i na stanowiskach wykonawczych. Sąd podkreślił, że jedną z konstytutywnych cech stosunku pracy jest pracownicze podporządkowanie pracownika pracodawcy, zaś podporządkowanie autonomiczne polega na tym, że pracownik otrzymuje jedynie zadania do wykonania, samodzielnie decyduje zaś o sposobie ich realizacji. W takiej sytuacji pracownik nie ma jednak samodzielności w określaniu bieżących zadań, ponieważ to należy do sfery pracodawcy organizującego proces pracy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ma dowodów na okoliczność, że odwołująca się jako „pracownik” była przez pracodawcę rozliczana, że pracodawca zlecał jej czynności do wykonania i że rozliczał ją z ich wykonania. Ubezpieczona jako prezes zarządu sama podejmowała decyzje dla spółki, sama decydowała jakie umowy z kontrahentami zawrzeć i przed nikim nie tłumaczyła się ze swoich decyzji. Stwierdzono, że skoro sama odwołująca się była prezesem zarządu, a więc organem decyzyjnym, przełożonym dla innych pracowników, to nie miała komu być podporządkowana – tym bardziej, że była jedynym pracownikiem spółki. Takim przełożonym ubezpieczonej nie była w ocenie Sądu też inna współniczka płatnika, gdyż z jej zeznań wynikało, że nie zajmowała się sprawami spółki od 1 lutego 2022 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego z materiału dowodowego wynika, że wszystkie kwestie związane z funkcjonowaniem spółki i pracą w spółce, także w

zakresie specjalistycznym, odwołująca się ustalała samodzielnie jako prezes zarządu i nie była przez nikogo nadzorowana, nikt nie zlecał jej zadań i nie kontrolował ich wykonania - nie było osoby wykonującej w stosunku do ubezpieczonej czynności za pracodawcę. Podsumowano, że nawet jeżeli ubezpieczona podejmowała jakiekolwiek czynności na rzecz i w interesie płatnika, na co wskazują przesłuchania stron i zeznania świadków, to zdecydowanie nie miały one charakteru pracy podporządkowanej.

Sąd Apelacyjny ocenił również, że brak było ekonomicznego uzasadnienia dla zatrudnienia odwołującej się jako pracownika na stanowisku specjalisty, a dowodem tego są informacje o dochodach firmy za 2021 i 2022 rok. O braku potrzeby zatrudnienia ubezpieczonej świadczy zdaniem Sądu też i to, że ubezpieczona nie pracowała w umówionym czasie 8 godzin dziennie, a w tych samych godzinach pracowała dla innej spółki, w której zatrudniona była też jako pracownik. Zauważono, że ubezpieczona, jeśli nawet nie miała 100% pewności, że jest w ciąży, to miała uzasadnione przypuszczenie, że w ciąży może być i celem umowy było wygenerowanie tytułu do ubezpieczeń (już drugiego), a nie wykonywanie pracy w ramach zawartej umowy.

Zaskarżając wyrok w całości, odwołująca się zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 233 k.p.c. Zarzuciła również naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 22 § 1 k.p., art. 83 § 1 k.c., a także art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2025 r., poz. 350 ze zm., dalej jako „ustawa systemowa”). Skarżąca wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej uzasadniono jej oczywistą zasadnością. Oczywista zasadność ma polegać na uznaniu, że nie doszło do nawiązania stosunku pracy, w sytuacji, w której zostały spełnione wszystkie przesłanki warunkujące wykreowanie stosunku pracy pomiędzy stronami umowy (ubezpieczona wykonywała obowiązki w określonym przez pracodawcę czasie i miejscu, praca wykonywana miała charakter pracy kontrolowanej oraz była wykonywana za niewygórowanym i rynkowym wynagrodzeniem). Po drugie

oczywistej zasadności skargi ma świadczyć niewłaściwe zastosowanie art. 83 § 1 k.c. polegające uznaniu, że umowa miała charakter umowy pozornej, w sytuacji, gdy strony składając wzajemne oświadczenia woli zamierzały i faktycznie wykreowały stosunek pracy. Oczywista zasadność ma również dotyczyć trzeciego zarzutu prawa materialnego, to jest naruszenia art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 8 ust. 1 ustawy systemowej i nieobjęciu pracowniczymi ubezpieczeniami społecznymi, w czasie, w którym pozostawała ona w stosunku pracy. Oczywista zasadność ma dotyczyć również zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego. Skarżąca zastrzegła, że wyjątkowo zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może stanowić uzasadnioną podstawę skargi kasacyjnej jedynie wtedy, gdy skarżący, posługując się wyłącznie argumentami juredycznymi, wykaże, że sąd drugiej instancji rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Odwołano się przy tym do ustaleń w zakresie świadomości ubezpieczonej co do stanu ciąży w momencie podpisywania umowy i potrzeby zawarcia umowy o pracę po stronie spółki. Stwierdzono przy tym, że skoro zatem ocena dowodów poczyniona przez Sąd pierwszej instancji nie wykraczała poza ramy dopuszczalnej interpretacji sędziowskiej, Sąd drugiej instancji nie miał podstaw do dokonania własnej i konkurencyjnej oceny. Stwierdzono między innymi, że praca ubezpieczonej była de facto kontrolowana przez wspólników płatnika, ponieważ m.in. to Walne Zgromadzenie Wspólników ustalało wysokość wynagrodzenia.

W odpowiedzi organ wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Wniesiona w rozpoznawanej sprawie skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona. Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym, polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Oczywiście jest przy tym tylko to, co można dostrzec bez potrzeby głębszej analizy czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Zarzucane uchybienia muszą zatem mieć kwalifikowany charakter i być dostrzegalne w sposób oczywisty dla przeciętnego prawnika (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 1780/00, OSNC 2001 nr 3, poz. 52; z dnia z 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001 nr 10, poz. 156).

Do kognicji Sądu Najwyższego nie należy ustalanie faktów ani ocena dowodów. Zgodnie bowiem z art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Z normą wyrażoną w tym przepisie ściśle związany jest też art. 398¹³ § 2 k.p.c., zgodnie z którym w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powoływanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustalaniem faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Z powołanych przepisów wynika, że zadaniem Sądu Najwyższego realizowanym w postępowaniu kasacyjnym jest kontrola prawa: materialnego i procesowego, nie zaś kontrola oceny dowodów i dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, co jest zadaniem realizowanym przez sądy powszechne rozpoznających sprawę w pierwszej i drugiej instancji. Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. wprawdzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 § 1 k.p.c., bowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów.

W rozpoznawanej sprawie Sąd przywołał treść oraz dorobek orzecznictwa dotyczący art. 22 § 1 k.p. Jest to o tyle trafne, że zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy systemowej o istnieniu pracowniczego tytułu ubezpieczeniowego przesądza istnienie między stronami stosunku pracy. Warto przypomnieć, że o tym, czy strony istotnie w stosunku pracy pozostawały i stosunek ten stanowi tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, wynikających z art. 22 § 1 k.p. Nie można stwierdzić pozorności czynności prawnej - umowy o pracę w sytuacji, gdy praca jest faktycznie wykonywana (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2023 r., I USK 284/22, LEX nr 3602816). Do potwierdzenia, że strony w istocie łączy stosunek pracy niezbędne jest jednak wykazanie, że praca była wykonywana w warunkach podporządkowania – choćby autonomicznego. Przede wszystkim tego elementu zdaniem Sądu Apelacyjnego zabrakło w relacji skarżącej z płatnikiem. W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi nie odniesiono się szczegółowo do tego wątku, stwierdzając ogólnie, że wspólnicy wydawali skarżącą polecenia.

Należy wreszcie przypomnieć, że w obowiązującym modelu apelacji pełnej rola sądu drugiej instancji nie ogranicza się jedynie do samego aktu kontroli zaskarżonego rozstrzygnięcia. Celem postępowania apelacyjnego jest bowiem ponowne i wszechstronne merytoryczne rozpoznanie sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV CZ 10/17, niepubl.). W orzecnictwie ukształtował się pogląd, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd drugiej instancji powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia. Określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego. Ponadto sąd drugiej instancji w ramach ustalonego stanu faktycznego stosuje z urzędu prawo materialne i co najistotniejsze sąd odwoławczy jest związany jedynie zarzutami naruszenia prawa

procesowego (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 Nr 6, poz. 55). W związku z tym, że sąd drugiej instancji nie jest związany zarzutami naruszenia prawa materialnego powinien też rozpoznając apelację odnieść się do wszystkich tych zdarzeń i zarzutów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, które mogły spowodować skutki materialno-prawne (zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2015 r., III CSK 401/14, niepubl., wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012 r., II CSK 314/11, niepubl. oraz dnia 7 listopada 2013 r., V CSK 550/12, niepubl.). Wobec tego nie sposób również potwierdzić, że Sąd II instancji dokonując odmiennej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przekroczył granice tej oceny.

Mając na uwadze wskazane racje, staje się jasne, że skarga kasacyjna odwołującej się nie jest oczywiście uzasadniona. W sprawie nie występują okoliczności pozwalające jednoznacznie określić, że strony łączyła umowa o pracę, a to oznacza, że nie można zasadnie twierdzić, że doszło do oczywistego naruszenia art. 83 § 1 k.p., art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 8 ust. 1 ustawy systemowej.

Ze względu na powyższe argumenty, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

[a.ł.]